

Dałeś klapsa? do więzienia!

Data publikacji: 6.09.2009 8:11

Spoleczne akcje są jak najbardziej potrzebne, nie zaprzeczy temu nikt. Najnowszą taką akcją jest: **Kocham – nie biję. Wszystko na pozór jest ok, jednak zastanawiające jest to, czy ojcowie czy też matki których to dotyczy, czytają plakaty i czy w ogóle zastanawiają się nad takimi reklamami? Znając życie pewnie ich to w ogóle nie interesuje. Naszym zdaniem, akcja skierowana jest pod zły adres.**

W związku z ostatnimi patologicznymi zdarzeniami o których słyszymy w mediach, postanowiono przygotować ustawę całkowitego zakazu bicia dzieci. – **klapsa a i owszem dałam, nie będę przecież spokojnie patrzyła, jak mój wnuk bije dzieci w piaskownicy** – mówi nam anonimowo jedna z babć na skoczowskim placu zabaw – **od razu zrozumiał, że inne dzieci jego niewłaściwe zachowanie boli.** No i tu pojawia się problem, przecież klaps to przemoc. Czy w myśl nowej ustawy, widzące taką sytuację matki innych dzieci będą dzwonić na policję, a babcię „dzielni” policjanci skują i odwiozą do aresztu? A jeżeli tak się nie stanie – to pada pytanie - po co wprowadzać nowe prawo, które i tak nie będzie przestrzegane. Czy obecne przepisy nieskutecznie chronią dzieci? Ojcowie sadyści, pijane matki i cały margines społeczny raczej nie rozmyślają nad prawnymi aspektami swoich poczynań. Gdy dziecko trafia pobite do szkoły i mówi, że to w domu, czy też małe dziecko zostanie odwiezione do szpitala z wyraźnymi śladami przemocy – sprawa jest oczywista i reakcja odpowiednich służb, mniej lub bardziej prawidłowa. Egzekwowanie prawa zależy wtedy tylko od ich wiedzy, chęci i umiejętności. Kolejne przepisy, tym bardziej kiedy będą martwe nic nie dają. Bo jak zdefiniować bicie dziecka? – czy jak już pytaliśmy wcześniej, klaps to bicie dziecka? czy mocniejsze złapanie dziecka za rękę, gdy nie chce iść do domu i „wyrwanie” go z piaskownicy, też będzie wtedy podpadało pod paragraf?

Chyba nic tak nie zaszkodziło temu co dzieje się na podwórkach jak swoista poprawność pedagogiczna, która obowiązuje w naszych szkołach. Doprowadziła ona do niewiarygodnej eskalacji przemocy wśród młodzieży. Pewnym jest, że nie zatrzyma jej żadna akcja medialna. Oczywiście, bicie nie jest tutaj rozwiązaniem i nie może być o nim mowy, ale lista tego czym uczniowi zagrozić można, jest tak krótka, że praktycznie nauczyciele mają zawiązane ręce. Kiedy 17-latek kradnie, napada, pierwszym co usłyszymy jest to, że trzeba mu pomóc tzn. posłać do psychologa, wyciągnąć pomocną dłoń, zwolnić z zajęć, obniżyć wymagania edukacyjne. Najstraszniejsze w tym jest to, że w takich przypadkach ofiarą nie przejmują się nikt. Jak wychować młodzież, kiedy jedyną metodą jest „rozmowa”. Kiedy ofiara widzi, że silniejszy i tak wyjdzie na swoje, a ty „ofiara”, siedz cicho w kącie i możesz... wybaczyć. – **Prawo w każdym aspekcie broni chuliganów i przestępców. Patrz pan panie, teraz uznali że publikacja wizerunków chuliganów stadionowych jest sprzeczna z prawem. Dostanę w łeb od takiego, oczywiście jest to niezgodne z prawem, ale przestają się dziwić policji, że woli łapać tych na rowerach pijanych. W tym wypadku wszystko jest proste. A tak, publikacja zdjęć nielegalna itd. Prawo zawsze chroni przestępcę. Jemu należy się wszystko, uczciwemu człowiekowi nic** – mówi poirytowany moim pytaniem Marian W. gdy pytam go o przestrzeganie prawa w naszym kraju. – **Dlaczego uczeń, który coś „przeskrobie”, nie może tego odpracować na przykład myjąc szkolną ubikację? – nikomu nie stanie się krzywda, a kara przyniesie więcej dobrego niż złego** - pisze na jednym z forum internautka podpisująca się nickiem Agula.

Istnieje pojęcie przemocy psychicznej, która też jest zakazana. A czym jest szantaż, jak nie przemocą? Chyba następnym razem będziemy zmuszeni zgłosić do prokuratora sąsiadkę, kiedy zwróci się do swojego dziecka – **jak nie zjesz obiadu, to nie pójdziesz na podwórkę** – przecież to szantaż emocjonalny i to w czystej postaci! Jedno jest pewne – we wszystkim trzeba zachować umiar, a kolejnymi regulacjami prawnymi, nie poprawimy sytuacji. Żaden "papier" nie rozwiąże problemu, tym bardziej tak trudnego.

[PL]

Reklamy video akcji:

**** Prezentowane w artykule opinie są opiniami wyłącznie autora tekstu. Prosimy w żaden sposób nie utożsamiać ich ze stanowiskiem redakcji.***